Prościej zapytać o poziom nauczania w tej podstawówce nie można

data aktualizacji: 2020.02.07 autor: Włodzimierz Szczepański



Radny Adam Banaszek (w jasnej koszuli): – A ja zapytam wprost, bo taką informację mieszkańców przekazuje, czy to prawda, że szkoła w Jaktorowie pod względem nauczania, organizacji jest na niższym poziomie ? (Fot. Włodzimierz Szczepański)

W międzyborowskiej szkole nauczyciele chcą się doszkalać, a w Jaktorowie już nie? Radni dociekają, dlaczego poziom nauczania w stolicy gminy jest niższy niż w ościennej miejscowości.

W poniedziałek (27.01), na sesji rady rozgorzała dyskusja o poziomie gminnej edukacji. Debatę sprowokował przedłożony radnym projekt uchwały dotyczący przyjęcia planu wydatków na doskonalenie zawodowe nauczycieli.

Radny Krzysztof Jarosz stwierdził, że idea kształcenia zawodowego jest słuszna, ale dociekał liczby nauczycieli i tego, z jakich form dokształcania pedagodzy korzystają?

– Jest to o tyle ważne, że poziomy nauczania w szkole w Jaktorowie i Międzyborowie się różnią. Na

niekorzyść w Jaktorowie. Dane byłyby cenne, bo dużo można byłoby z nich wywnioskować. Szkoda, że w posiedzeniu nie biorą udziału dyrektorzy szkół. Dziś można podejrzewać, że lepsze oceny uczniów z Międzyborowa to efekt tego, ze ich nauczyciele chętniej niż uczący w Jaktorowie, podnoszą swoje kompetencje. Chyba, że sytuacja wynika z czego innego – zastanawiał się Jarosz.

Radna i jednocześnie przewodnicząca komisji oświaty Iwona Barańska zwróciła uwagę, że pieniądze na korzystanie z gminnych funduszy w obu miejscowościach jest na podobnym poziomie. Nie dysponowała jednak informacją, z jakich form dokształcani korzystają pedagodzy. Barańska jest również nauczycielem jaktorowskiej szkole i wyjaśniła, że jej kadra miała nawet w dodatkowe szkolenia, które nie są ujęte w planie.

– A ja zapytam wprost, bo taką informację mieszkańcy przekazują, czy to prawda, że szkoła w Jaktorowie pod względem nauczania, organizacji jest na niższym poziomie? – dopytywał radny Adam Banaszek.

– Trudno mi się ustosunkować do podobnych stwierdzeń. To są bliżej nieokreślone stwierdzenie radnego – mówiła.

Banaszek ripostował, utrzymując, że wnioski można wysnuć z faktu, że wielu rodziców z Jaktorowa posyła dzieci do międzyborowskiej placówki.

– Tajemnicą poliszynela jest, że szkoła w Międzyborowie jest lepsza i pytam, czy to prawda? Bo jesteście pracownikami szkoły – domagał się konkretnych odpowiedzi.

Radna podkreśliła, że nie jest kompetentna, aby odpowiadać za dyrektorów szkół.

– Mogę powiedzieć jedno – poziom zależy też od tego, jakie dzieci trafiają do szkół. Z tego, co widzę po raporcie o edukacji, to mamy sporo uczniów z orzeczeniami, to też rzutuje na wyniki szkoły – tłumaczyła.

Mirosław Byczak, przewodniczący rady gminy stwierdził, że jeśli radni chcą dalej o tym dyskutować, to można zaprosić na kolejne spotkanie szefów placówek oświatowych. Zastrzegł jednak – że na posiedzenie komisji oświaty dyrektorzy byli zaproszeni.

Adam Banaszek dodał, że dyskusja jest celowa, bo jeśli poziom w Jaktorowie jest niższy, to może tych środków skierować więcej dla nauczycieli tej placówki. Ale… Wykorzystanie określono na podstawie wniosków nauczycieli. Jeśli będzie taka potrzeba, to zdaniem Iwony Barańskiej, pula na dokształcanie zostanie zwiększona.

Skontaktowaliśmy się w tej sprawie z Jackiem Zabrzeżnym, dyrektorem Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Jaktorowie. Wprost zapytaliśmy – czy wyniki egzaminacyjne absolwentów ZSP w Jaktorowie są niższe niż te osiągane przez dzieci kończące szkołę w sąsiednim Międzyborowie?

Pedagog zastrzegł, że nie można czynić zarzutu nauczycielom z twierdzenia, że jedne dzieci uczą się lepiej od innych.

– Wyniki egzaminacyjne ośmioklasisty mamy gorsze, ale pracujemy nad tym.

Zabrzeżny zwraca natomiast uwagę: – Proszę zobaczyć ilu uczniów, i to dobrych, z Żyrardowa dojeżdża do Międzyborowa.

Materiał opublikowaliśmy (30.01) na łamach „Głosu Żyrardowa i Okolicy”.

Źródło:
https://zyrardow.eglos.pl/aktualnosci/item/34584-prosciej-zapytac-o-poziom-nauczania-w-tej-podstawowce-nie-mozna